



Na ratunek Lucy...

Nazwałyśmy ją Lucy.... nie wiemy skąd się wzięła ani jak długo się błąkała... Według okolicznych mieszkańców we wsi pojawiła się pod koniec grudnia. Krążyła po ruchliwej drodze w okolicy szkoły, reagowała radością na przejeżdżające samochody jakby wyczekiwała, że pojawi się ten który zna..... Czekała tak...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/mn2fc2>

